



SENAT RP

# ZAPIS STENOGRAFICZNY

---

---

---

**Posiedzenie**  
Komisji Kultury i Środków Przekazu (46.)  
w dniu 21 maja 2013 r.

VIII kadencja

---

Porządek obrad:

1. Rozpatrzenie ustawy o zmianie ustawy – Prawo prasowe (druk senacki nr 357, druki sejmowe nr 674, 1128, 1261).

(Początek posiedzenia o godzinie 11 minut 03)

(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący Grzegorz Czelej)

### **Przewodniczący Grzegorz Czelej:**

Szanowni Państwo!

Otwieram posiedzeniu Komisji Kultury i Środków Przekazu.

Na dzisiejszym posiedzeniu zajmiemy się rozpatrzeniem ustawy o zmianie ustawy – Prawo prasowe.

Chciałbym powitać pana ministra Piotra Żuchowskiego – witam serdecznie, Panie Ministrze. Witam przedstawicieli Departamentu Własności Intelektualnej i Mediów w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego, pana Karola Kościńskiego, panią Magdalenę Dźbig i pana Jacka Barskiego. Witam pana Macieja Hoffmana, dyrektora generalnego Biura Izby Wydawców Prasy. Witam serdecznie szanownych państwa.

Oddaję głos panu ministrowi. Bardzo proszę o zreferowanie wymienionej ustawy.

### **Sekretarz Stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego Piotr Żuchowski:**

Panie Przewodniczący! Wysoki Senacie!

W związku z tym, że ustawa pochodzi z przedłożenia poselskiego, mogę przedstawić jedynie stanowisko rządu w tej sprawie...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

W związku z tym, że omawiana ustawa pochodzi z przedłożenia poselskiego, mogę przedstawić jedynie stanowisko rządu w sprawie tego aktu. To stanowisko jest jednoznaczne: omawiana zmiana ustawy – Prawo prasowe nie budzi żadnych wątpliwości.

Przypomnę, że zmiana dotyczy artykułu uchylonego przez Trybunał Konstytucyjny wyrokiem z dnia 14 grudnia 2011 r. art. 45 prawa prasowego. Trybunał Konstytucyjny wskazał, że zawarta w tym artykule sankcja karna za brak rejestracji dziennika lub czasopisma jest środkiem nadmiernym i nieproporcjonalnym. Jednocześnie Trybunał Konstytucyjny uznał, że obowiązek dotyczący rejestracji pism może zostać zabezpieczony sankcją, w przeciwnym bowiem wypadku ochrona wartości, którym służy obowiązek rejestracji, byłaby niedostateczna. Zarówno projekt senacki, jak i sejmowy, w wyniku których powstała omawiana dzisiaj ustawa, znosi sankcję karną i zamienia

ją na karę grzywny orzeczaną na podstawie ustawy z dnia 24 sierpnia 2001 r. Tak?

(Dyrektor Departamentu Własności Intelektualnej i Mediów w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego Karol Kościński: Tak.)

Pytam, ponieważ było kilka...

Można powiedzieć, że generalnie, choć ani obszar prawa karnego, ani obszar prawa prasowego nie podlegają harmonizacji w ramach prawa Unii Europejskiej, powszechna tendencja w tym zakresie jest taka, żeby bazować na wyrokach Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, stąd wszelkie sankcje karne są zastępowane przez sankcje wykroczeniowe, jeżeli są kierowane do osób, oraz karno-administracyjne, jeżeli są kierowane do wydawców.

Minister kultury i dziedzictwa narodowego w pełni popiera procedowaną zmianę i to poparcie zostało wyrażone jednoznacznie w stanowisku rządu do tego przedłożenia. Dziękuję bardzo.

### **Przewodniczący Grzegorz Czelej:**

Proszę o przedstawienie opinii Biura Legislacyjnego.

### **Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Beata Mandylis:**

Dziękuję bardzo.

Beata Mandylis, Biuro Legislacyjne Kancelarii Senatu.

Szanowni Państwo, przedłożona ustawa jest efektem prac Sejmu nad dwoma projektami: projektem poselskim i projektem senackim. Z dużą satysfakcją mogę powiedzieć, że przez Sejm został w pełni zaaprobowany projekt senacki w tym brzmieniu, w którym został uchwalony w naszej Izbie.

Jak już powiedział pan minister, głównym celem tej ustawy jest zmiana kwalifikacji czynu polegającego na wydawaniu czasopisma bez jego rejestracji – zmiana kwalifikacji z przestępstwa na wykroczenie. W związku z tym osoba, która będzie wydawała takie czasopismo bez jego wcześniejszego zarejestrowania, nawet w razie ukarania za wykroczenie nie zostanie z powodu tego czynu wpisana do rejestru skazanych, nie będzie uznawana za karaną, ponieważ jeżeli chodzi o wykroczenie, to do rejestru karnego wpisywane są tylko te czyny, które zostały ukarane karą aresztu. A tutaj kara grzywny w wysokości do 5 tysięcy zł jest uznawana za wystarczające zagrożenie w przypadku czynu, który polega na niezarejestrowaniu, czyli jest to właściwie czynność o takim charakterze, można by powie-

dzieć, administracyjnym, formalnym, ponieważ nie wiąże się z wydawaniem przez organ żadnej decyzji o charakterze konstytucyjnym, a jedynie z wpisaniem danego podmiotu do rejestru.

Konsekwencją omówionej zmiany w art. 45 była zmiana w art. 53 i 54. To są przepisy o charakterze procesowym, dotyczą postępowania związanego z czynem polegającym na wydawaniu czasopisma lub dziennika bez rejestracji. I to wszystko.

Biuro Legislacyjne nie zgłasza na tym etapie prac żadnych uwag. Dziękuję.

### **Przewodniczący Grzegorz Czelej:**

Czy członkowie komisji mają pytania do pana ministra albo do pani legislator?

Bardzo proszę, Panie Przewodniczący.

### **Senator Aleksander Świewkowski:**

Dziękuję.

Ja właściwie tylko gwoli formalności zapytam: czy w tej chwili w ogóle zdarzają się przypadki, że ktoś zaczyna wydawać czasopismo bez rejestracji i trzeba go upominać albo wręcz ubiegać się... No, jeszcze wedle dawnego, dotychczasowego prawa. Czy w minionym dwudziestoleciu takie przypadki miały miejsce?

### **Sekretarz Stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego Piotr Żuchowski:**

Tak, zdarzają się, w różnych okolicznościach. To dotyczy zwłaszcza internetowych wydań prasy, bo w jednym i w drugim przypadku stosuje się to samo prawo, prawo prasowe. Często są to takie zabiegi, strategie obliczone na... No, nie jest tak, że nie powinno być w takim przypadku żadnych sankcji. Ale rzeczywiście sankcja karna, która była przewidziana w dotychczasowych przepisach, a która została uchylona przez Trybunał Konstytucyjny, zapewne była sankcją zbyt wysoką. Zresztą całe prawo prasowe powinno być, jak już powiedziałem, z wszelkich sankcji karnych – wedle obecnie panujących tendencji – wyczyszczone.

### **Przewodniczący Grzegorz Czelej:**

Ja mam takie czysto historyczne pytanie do pani legislator: od kiedy ten przepis funkcjonuje? Bo on mi wygląda na relik...

(*Głos z sali: Stalinowski.*)

...z lat bardzo dawnych, z czasów, których ja nie pamiętam.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

### **Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Beata Mandylis:**

Tak. Ustawa jest z 1984 r. Szanowni Państwo, dopóki tak naprawdę nie zaczęły nas obowiązywać normy europejskie i zasady związane z realizowaniem praw czło-

wieka, z wolnością słowa... Owszem, byliśmy związani tymi wszystkimi normami, ale one nie były tak naprawdę wdrożone do orzecznictwa naszych sądów. Trybunał Konstytucyjny wówczas jeszcze nie orzekał, nie mieliśmy nowej konstytucji, która weszła w życie dopiero w 1997 r. I te wszystkie przesłanki, które teraz wydają nam się oczywiste, wtedy nie były w takim stopniu jak obecnie brane pod uwagę. Przepisy prawa prasowego, jeśli chodzi o wolność słowa, która się tutaj wyłania... Właściwie wszystkie sprawy regulowane prawem prasowym ściśle się wiążą z wolnością słowa. Ona jest eksponowana przez Europejski Trybunał Praw Człowieka, jest wskazywana jako jedna z zasadniczych wartości, które powinny być przestrzegane. Podkreśla się, że wiele przepisów ma tak zwany *chilling effect*, czyli efekt mrozący. No bo na przykład dziennikarze czy redaktorzy, czy wydawca mogą powstrzymać się przed pewnymi działaniami, aby uniknąć przewidzianej w przepisach odpowiedzialności, która może negatywnie skutkować w ich życiu zawodowym. Zresztą omawiane przepisy powstały w związku z orzeczeniem Trybunału Konstytucyjnego, które było oparte właśnie na sprawie redaktora będącego jednocześnie radnym. W związku z tym, że wydał on jakieś czasopismo bez rejestracji, miał wyrok skazujący, więc został osobą skazaną. Te przepisy teraz się zmieniły, ale wówczas on został skazany i z tego powodu utracił mandat. Tak więc wydaje się, że... Poza tym jest też przepis mówiący o tym, że redaktor naczelny, który został trzykrotnie skazany za przestępstwo prasowe, nie może pełnić funkcji redaktora naczelnego. To mogłoby zamknąć usta wielu osobom, więc żeby się nie narazić na odpowiedzialność karną, ktoś mógłby po prostu zrezygnować na przykład z publikowania pewnych wiadomości czy właśnie z dokonywania czynów, które mogłyby skutkować odpowiedzialnością karną, ponieważ to właściwie zrujnowałoby mu życie zawodowe. Tak że wydaje się, że te zaproponowane obecnie zmiany prawa prasowego... No, mówi się, że obecnie prawo prasowe – w tym brzmieniu, w jakim obowiązuje – jest już przeżytkiem.

Z kolei nowelizacja prawa prasowego... Sami państwo obserwowaliście, jak wyglądała nowelizacja prawa prasowego w zakresie sprostowania. Było to bardzo trudne zadanie – na początku, po pierwszym czytaniu, wydawało się wręcz, że karkołomne. A właściwie nawet przed pierwszym czytaniem wydawało się to karkołomne, bo Senat spotkał się z tak ostrą reakcją prasy... A przecież wykonywaliśmy wyrok Trybunału Konstytucyjnego z pełnym przekonaniem, że robimy coś słusznego. Rzeczywiście te ataki były bardzo ostre i Senat był przez pewien czas w bardzo trudnej sytuacji, no, był przedstawiany w prasie w różny sposób, prawda.

Teraz okazuje się, że tych przestępstw... Sprostowanie też było jedną z okoliczności, które... To było w art. 46: „kto wbrew obowiązkowi wynikającemu z ustawy uchyla się od opublikowania sprostowania lub odpowiedzi – to jest jeszcze stare brzmienie art. 46 – podlega karze grzywny lub ograniczenia wolności”. I tutaj też była podnoszona kwestia, że ten przepis ma *chilling effect*, że narusza prawa człowieka, wolność słowa. No, wydaje się, że właściwie z każdej strony, że tak powiem, można by krytykować te przepisy. No na przykład art. 44... może nie. Ale art. 47:

kto uchyla się od opublikowania komunikatu, popełnia przestępstwo. Dalej, art. 48: kto rozpowszechnia materiał prasowy objęty przypadkiem lub prasę zabezpieczoną jako dowód przestępstwa, popełnia przestępstwo. Art. 49: kto narusza przepisy art. 3, 11, 14, 15, 27, też popełnia przestępstwo. I wreszcie art. 49a: „Redaktor, który nieumyślnie dopuścił do opublikowania materiału prasowego zawierającego znamiona przestępstwa (...), podlega grzywnie lub karze ograniczenia wolności”. To również jest przestępstwo. Tak więc tych czynów, które są uznawane za przestępstwo prasowe, jest sporo. I redaktor naczelny często jest w trudnej sytuacji – i osobistej, i zawodowej. No to tyle. Więcej chyba nie powinnam już mówić. Dziękuję.

### **Przewodniczący Grzegorz Czelej:**

Czy ktoś z państwa ma pytania? Czy ktoś chciałby zabrać głos w tej sprawie? Może ktoś z gości? Bardzo proszę.

### **Dyrektor Generalny Biura Izby Wydawców Prasy Maciej Hoffman:**

W imieniu Izby Wydawców Prasy chcę powiedzieć, że z satysfakcją przyjmujemy bardzo szybki tok procedowania nad regulacją wykonującą wyrok Trybunału Konstytucyjnego z grudnia 2011 r. Proszę zauważyć, że od wydania tego wyroku minęło zaledwie półtora roku, a dzisiaj już mamy gotową ustawę, która za chwilę będzie podlegała dalszym procedurom uchwalania. To po pierwsze.

Po drugie, myśmy od początku uczestniczyli we wszystkich pracach nad tym aktem i chcę powiedzieć, że zarówno stanowisko Komisji Ustawodawczej Sejmu, jak i Komisji Ustawodawczej Senatu uzyskało nasze poparcie, bez sensu jest bowiem ograniczenie wolności za jakiegokolwiek przestępstwo – o ile w ogóle można to nazwać przestępstwem – z tytułu prawa prasowego.

To prawda, że to prawo jest archaiczne. Ale chcę państwu powiedzieć, że w tej chwili w sejmowej Komisji Kultury leży projekt PSL zgłoszony na wiosnę ubiegłego roku. Projekt, który był przedyskutowany na wszystkich możliwych frontach, z udziałem zarówno przedstawicieli ministerstwa kultury, jak i wydawców, dziennikarzy. No i ten projekt póki co leży, został, że tak powiem, zamrożony. Tymczasem on by likwidował wiele problemów, o których wspomniała tutaj pani legislator. I warto by się zastanowić, czy tego projektu po prostu nie odkurzyć, gdyż on poza tym, że eliminowałby te różne kwestie, że tak powiem, postkomunistyczne, a więc stare przepisy, byłby dostosowany do nowych technologii. Obecnie obowiązujące prawo prasowe takiej funkcji w gruncie rzeczy nie pełni, a wręcz, powiedziałbym, w wielu przypadkach szkodzi wydawcom. To prawo na dzień dzisiejszy po prostu utrudnia wydawcom robotę, choćby przez to, że w definicjach w nim zawartych jest inne pojmowanie funkcji prasy, inne pojmowanie funkcji wydawcy. W trakcie prac nad tym projektem PSL przez wydawców i dziennikarzy były przedstawiane propozycje dotyczące także wielu innych przepisów, które były wtedy omawiane.

Tak że odnosząc się do tej nowelizacji prawa prasowego, przede wszystkim dziękuję w imieniu wydawców, że proces legislacyjny przebiegał tak szybko, bo, jak mówię, półtora roku to naprawdę krótki czas.

Chciałbym też tu wspomnieć – nie ukrywam, że z pewną satysfakcją – o dyskusjach na temat sprostowań, o czym mówiła przed chwilą pani legislator. Muszę powiedzieć, że my bardzo szybko doszliśmy do porozumienia w tej sprawie z Komisją Ustawodawczą, i to trzeba podkreślić. Tutaj stanowisko komisji... Obie strony doszły bardzo szybko do porozumienia w kwestii... Różnica zdań dotyczyła wyłącznie tak zwanej odpowiedzi. Chodziło o to, żeby nie było takiej sytuacji, że ktoś... No, sprostowanie odnosi się do faktów czy do pewnych rzeczowych spraw, a odpowiedź to takie ogólne odniesienie. No więc jak można sprostować odpowiedź, kiedy ktoś tam różne rzeczy... I różnica zdań tylko tego dotyczyła, żadnych innych rozbieżności nie było. Dziękuję serdecznie.

### **Przewodniczący Grzegorz Czelej:**

Dziękuję bardzo.  
Pan Senator Kutz, bardzo proszę.

### **Senator Kazimierz Kutz:**

Ja chciałbym powiedzieć, że w niedalekiej przyszłości może się okazać, że jest to ustawa przyszłościowa, bo może dojść do władzy ekipa, która będzie bardzo chciała wsadzać, a ta ustawa na jakiś czas utrudni jej ten proceder. Tak więc przyłączam się do tych, którzy mówią – również do pana – że to jest bardzo dobra, bardzo demokratyczna ustawa, i trzeba jej bronić. Dziękuję.

### **Przewodniczący Grzegorz Czelej:**

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.  
Pani senator Moźdzanowska, bardzo proszę.

### **Senator Andżelika Moźdzanowska:**

Dziękuję bardzo.  
Panie Prezesie, cieszy mnie fakt, że pan podkreślił, że ten projekt senacki...

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

...przepraszam, projekt Polskiego Stronnictwa Ludowego leży w komisji kultury. Prace nad nim trwały wiele miesięcy i myślę, że on powinien być jak najszybciej procedowany.

Ja chciałabym... Oczywiście uważam, że to jest bardzo dobre rozwiązanie, realizujące wyrok Trybunału Konstytucyjnego. Chciałabym jednak zapytać pana prezesa, czy nie zachodzi taka obawa, że będą powstawały nagminnie – szczególnie w okresie kampanii wyborczej – takie pseudogazety, pseudomedia, które tak naprawdę będą w odczuciu społeczeństwa nieweryfikowalne, a będą publikowały, udostępniały informacje. Przecież kara grzywny w wysokości 5 tysięcy zł nie powstrzyma takich mediów.

**Przewodniczący Grzegorz Czelej:**

Bardzo proszę.

**Dyrektor Generalny  
Biura Izby Wydawców Prasy  
Maciej Hoffman:**

Pani Senator, muszę powiedzieć, że to po prostu boli, nawet te pięć tysięcy. Jeśli ktoś zostanie ukarany, to będzie musiał wyłożyć ze swojej kasy pięć tysięcy. Ja nie mówię o kwestiach wyborczych, bo to już podlega innym...

*(Przewodniczący Grzegorz Czelej: Proszę mówić do mikrofonu.)*

Przepraszam bardzo.

Powtarzam, kara czy grzywna w wysokości pięciu tysięcy jest po prostu dotkliwa. I jeśli ta czy inna osoba będzie musiała zapłacić... No, to jest tak jak z jakąkolwiek grzywną czy mandatem. Jak się płaci, to boli, a potem człowiek zaczyna, bym powiedział, się pilnować.

Moim zdaniem my nie unikniemy takiej sytuacji, że ktoś w takim czy innym celu – niekoniecznie wyborczym – wyda jakiś tytuł prasowy bez rejestracji. Ale życie będzie dalej i mam nadzieję, że znajdziemy jakieś rozwiązanie, które pozwoli szybko reagować w takich sytuacjach. I ta ustawa po prostu nam to umożliwi. Dziękuję serdecznie.

**Przewodniczący Grzegorz Czelej:**

Dziękuję bardzo.

Pan senator Kutz, bardzo proszę.

**Senator Kazimierz Kutz:**

Ja słyszałem, że przed wojną była inna regulacja, którą, moim zdaniem, można by wprowadzić, gdyby się upierać przy karaniu. A mianowicie przed wojną było tak, że redaktor dostawał czterdzieści osiem godzin dołka. I w redakcjach wytworzył się taki zwyczaj, że była posada dla takiego siedzącego redaktora, co było bardzo wygodne. On dostawał coś za to, przynosili mu kanapki i tak dalej. I tak to funkcjonowało. A teraz można by do tego wrócić, to znaczy można powsadzać...

*(Wesołość na sali) (Wypowiedzi w tle nagrania)*

**Przewodniczący Grzegorz Czelej:**

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś z państwa chciałby zabrać jeszcze głos? Nie. Zatem głosujemy.

Ustawa o zmianie ustawy – Prawo prasowe, druk senacki nr 357.

Kto jest za jej przyjęciem? (9)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał? (0)

Ustawa została przyjęta jednogłośnie.

Dziękuję państwu bardzo.

Zamykam posiedzenie...

*(Głosy z sali: A sprawozdawca?)*

A, sprawozdawca. Przepraszam.

Bardzo proszę, aby sprawozdawcą został pan przewodniczący.

Czy są inne kandydatury? Nie.

Wszyscy państwo się zgadzają? Tak.

Dziękuję bardzo.

*(Koniec posiedzenia o godzinie 11 minut 23)*



Kancelaria Senatu

Opracowanie:

Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk i łamanie: Biuro Informatyki, Dział Edycji i Poligrafii